



Sygn. akt V CK 282/03

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2004 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Zawada (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Henryk Pietrkowski

SSN Zbigniew Strus

Protokolant Izabella Janke

w sprawie z powództwa M. C. działającego przez matkę A. C.

przeciwko [...] Spółdzielni Mieszkaniowej „[...]” w T.

przy uczestnictwie interwenienta ubocznego Korporacji „F.” S.A. w S. - Delegatury
w K.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 27 lutego 2004 r.,

kasacji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 6 lutego 2003 r., sygn. akt I ACa [...],

- 1) zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądzoną w punkcie 1 kwotę 35.000 /trzydziestu pięciu tysięcy/ zł zastępuje kwotą 50.000 /pięćdziesięciu tysięcy/ zł, a kwotę 2.550 /dwa tysiące pięćset pięćdziesiąt/ zł należną Skarbowi Państwa z tytułu nieuiszczonego wpisu sądowego zastępuje kwotą 3.600 /trzy tysiące sześćset/ zł,**

2) w pozostałym zakresie kasację oddala i znosi wzajemnie pomiędzy stronami koszty postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z 26 kwietnia 2002 r. zasądził na rzecz małoletniego powoda zadośćuczynienie pieniężne w kwocie 85 000 zł z ustawowymi odsetkami od daty wyroku oraz ustalił, że strona pozwana będzie ponosiła odpowiedzialność za przyszłe, mogące się ujawnić skutki wypadku; w pozostałej części powództwo oddalił. Wyrok ten opierał się na następujących ustaleniach i ocenach:

W dniu 14 września 2002 r. niespełna ośmioletni powód przebywał w towarzystwie swej starszej dwunastoletniej siostry na pozostającym w administracji strony pozwanej placu zabaw przy ul. T. w T.. Gdy wspinał się po bocznych rurkach nie posiadającej siedzenia huśtawki, spadł doznając ciężkiej kontuzji prawej nerki z urwaniem dolnego jej bieguna i rozerwaniem miedniczki nerkowej. W dniu 8 października 2000 r. przeszedł operację, w trakcie której usunięto dolny biegun nerki i odtworzono układ wydalniczy: miedniczkę i moczowód. W szpitalu przebywał sześć tygodni. Z opinii biegłego urologa Jana Myrty wynika, że jakkolwiek wynik operacji jest dobry, nie można przewidzieć, jak kontuzjowana nerka będzie funkcjonować w przyszłości. Po opuszczeniu szpitala stwierdzono u powoda pogrubienie jednego uda na skutek mającej ścisły związek z przebyłym urazem ciężkiej patologii żyłnej o dużym zaawansowaniu.

Rozważając wysokość zadośćuczynienia, Sąd Okręgowy miał na uwadze zarówno okres, jak przebieg leczenia, nasilenie cierpień fizycznych i psychicznych związanych z wypadkiem oraz leczeniem, a także konsekwencje wywołane charakterem urazu.

Sąd Apelacyjny na skutek apelacji strony pozwanej zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że obniżył wysokość zasądanego zadośćuczynienia do sumy 35 000 zł oraz wysokość kwoty należnej Skarbowi Państwa od strony pozwanej do sumy 2 550 zł.; w pozostałym zakresie apelację oddalił.

W uzasadnieniu wskazał, że w pełni podziela ustalenia Sądu Okręgowego dotyczące przyczyn i przebiegu wypadku, jak też wnioski dotyczące materialnoprawnej podstawy odpowiedzialności strony pozwanej. Za bezzasadny uznał w szczególności zarzut pozwanej dotyczący rozmiaru szkody doznanej przez powoda. W ocenie Sądu Apelacyjnego, zgromadzony materiał dowodowy, w szczególności opinia biegłego P. P., nie pozostawia wątpliwości, iż ujawniona choroba żył i stopień jej zaawansowania pozostają w bezpośrednim związku przyczynowym z doznany urazem. Nie może być też mowy o przyczynieniu się małoletniego powoda do zaistnienia wypadku, gdyż w chwili jego nastąpienia miał on niespełna osiem lat, nie można mu więc przypisać winy. Podobnie należy ocenić zarzut przyczynienia się matki powoda. Nie ma bowiem jakichkolwiek podstaw do przypisania jej nienależytego nadzoru nad powodem.

Motywuując obniżenie wysokości zadośćuczynienia, Sąd Apelacyjny wyjaśnił, że ukształtowane na tle art. 445 k.c. orzecznictwo nakazuje brać pod uwagę przy ustalaniu zadośćuczynienia nie tylko rozmiar cierpień poszkodowanego, lecz również aktualne stosunki majątkowe społeczeństwa. Przy uwzględnieniu wszystkich tych kryteriów zadośćuczynienie powinno być przyznane w rozsądnych granicach. Nie kwestionując tego, że małoletni powód doznał poważnych cierpień, przyznane mu przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienie należało zdaniem Sądu Apelacyjnego uznać za rażąco wygórowane w świetle stosunków majątkowych przeważającej części społeczeństwa.

W skardze kasacyjnej kwestionującej wyrok Sądu Apelacyjnego w części obniżającej zasądzone zadośćuczynienie o kwotę 50 000 zł powód powołał się na naruszenie art. 445 § 1 k.c. przez uznanie, że odpowiednią w jego świetle kwotą należnego zadośćuczynienia jest suma 35 000 zł., oraz na naruszenie art. 328 § 2 k.p.c., przejawiające się w lakonicznym wyjaśnieniu przyczyn obniżenia zasądzzonego zadośćuczynienia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. jest chybiony. Fakt lakonicznego wyjaśnienia przez Sąd Apelacyjny przyczyny obniżenia wysokości zasądzzonego zadośćuczynienia nie uniemożliwia kontroli kasacyjnej zaskarżonego wyroku, a o naruszeniu wymienionego przepisu przez sąd drugiej instancji może

być mowa tylko wtedy, gdy treść uzasadnienia nie pozwala na kontrolę kasacyjną zaskarżonego wyroku.

Trafny jest natomiast zarzut naruszenie art. 445 § 1 k.c. Według tego przepisu, w przypadkach przewidzianych w art. 444 k.c., a więc między innymi w razie uszkodzenia ciała, sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. W orzecznictwie ugruntował się aprobowany przez piśmiennictwo pogląd opowiadający się za kompensacyjnym charakterem przewidzianego w art. 445 §1 k.c. zadośćuczynienia, czyli za tym, że ma ono na celu przede wszystkim naprawienie szkody niemajątkowej, wyrażającej się krzywdą w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych (por. w szczególności wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 1968 r., I PR 175/68, OSNCP 1969, nr 2, poz. 37, oraz uchwałę pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73, OSNCP 1974, nr 9, poz. 145). O rozmiarze należnego zadośćuczynienia pieniężnego powinien zatem decydować w zasadzie rozmiar doznanej krzywdy: stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku i inne podobne okoliczności. Niewymierny w pełni charakter tych okoliczności sprawia, że sąd przy ustalaniu rozmiaru krzywdy i tym samym wysokości zadośćuczynienia ma pewną swobodę. Podkreśla się, że ocena sądu w tym względzie powinna się opierać na całokształcie okoliczności sprawy, nie wyłączając takich czynników, jak np. wiek poszkodowanego (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 2 września 1960 r., 3 CR 173/60, OSN 1962, nr I, poz. 14, z dnia 15 grudnia 1965 r., II PR 280/65, OSNCP 1966, nr 10, poz. 168, i z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00, LEX nr 80272) i postawa sprawcy (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 10 października 1967 r., I CR 224/67, OSNCP 1968, nr 6, poz. 107, oraz z dnia 19 sierpnia 1980 r., IV CR 283/80, OSNCP 1981, nr 5, poz. 81). Wiek poszkodowanego i postawa sprawcy mogą rzutować na rozmiar krzywdy: gdy poszkodowany jest osobą młodą lub następuje szczególne nasilenie winy sprawcy rozmiar krzywdy może być większy niż gdy takie okoliczności nie występują.

Wysokość odpowiedniej sumy, której przyznanie przewiduje art. 445 § 1 k.c., zależy więc przede wszystkim od rozmiaru doznanej przez poszkodowanego krzywdy, ustalonej przez sąd przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy.

Uzupełnieniem tej zasady, a właściwie jej ograniczeniem, jest, wywodzone również z użytego w art. 445 § 1 k.c. zwrotu mówiącego o odpowiedniej sumie, przyjmowane konsekwentnie w orzecznictwie rozwiązanie, zgodnie z którym przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego wysokość zadośćuczynienia powinna być „utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa” (por. zwłaszcza orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1965 r., I PR 203/65, OSP 1966, nr 4, poz. 92). Niewątpliwie także to ostatnie kryterium brane pod uwagę przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia ma charakter ocenny. Konsekwencją stosowania go była długo utrzymująca się tendencja do zasądzania raczej skromnych sum tytułem zadośćuczynienia, przełamana w pewnym stopniu w latach siedemdziesiątych na korzyść poszkodowanych, podtrzymana jednak znów w latach osiemdziesiątych. Próby jej korektury w kierunku zasądzania nieco wyższych sum na rzecz poszkodowanych można zaobserwować ponownie w ostatnich latach.

Ocenny charakter kryteriów wyznaczających wysokość zadośćuczynienia pieniężnego przyznawanego na podstawie art. 445 § 1 k.c., a uprzednio art. 165 § 1 kodeksu zobowiązań, dał podstawę do sformułowania dyrektywy, według której podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 445 §1 k.c. przez sąd drugiej instancji wskutek zawyżenia lub zaniżenia wysokości zasądzonego zadośćuczynienia pieniężnego może być, praktycznie rzecz biorąc, uwzględniony tylko w razie wykazania oczywistego naruszenia tych kryteriów przez sąd drugiej instancji (por. orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 26 listopada 1948 r., C 859/48, „Państwo i Prawo” 1949, nr 11, s. 127, z dnia 15 września 1999 r., III CKN 339/98, OSP 2000, nr 4, poz. 66, i z dnia 12 października 2000 r., IV CKN 128/00, LEX nr 52520).

Jak wiadomo, Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia Sądu Okręgowego co do rozmiaru krzywdy doznanej przez małoletniego powoda, a istotnej zmiany wysokości zasądzonej kwoty zadośćuczynienia dokonał ze względu na konieczność utrzymania zadośćuczynienia w rozsądnych granicach,

odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Należy zgodzić się ze skarżącym, że wspomniana zmiana wysokości zadośćuczynienia została dokonana przez Sąd z uchybieniem art. 445 §1 k.c. Narusza ona w sposób nie budzący wątpliwości powołane kryterium tej zmiany. Sąd Apelacyjny, z jednej strony, trafnie uznał, że przy uwzględnieniu doznanej przez powoda krzywdy, zasądzone przez Sąd Okręgowy na rzecz powoda zadośćuczynienie w kwocie 85 000 zł wykraczało poza rozsądne granice odpowiadające aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Kwota ta bowiem wyraźnie przekraczała zasądzane w ostatnich latach sumy zadośćuczynienia nawet na rzecz osób dotkniętych niewątpliwie większą krzywdą (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2000 r., II CKN 1199, LEX nr 50884). Z drugiej jednak strony, Sąd Apelacyjny popadł w przeciwną skrajność. Zestawienie przypadku powoda z innymi przypadkami uszkodzenia ciała stanowiącymi podstawę powództwa o zadośćuczynienie prowadzi do wniosku, że wykazuje on największe podobieństwo z tymi z nich, w których, uwzględniając podobny rozmiar krzywdy i aktualne warunki życiowe przeważającej części społeczeństwa, zasądzano zadośćuczynienie w kwocie około 50 000 zł. W konsekwencji, dokonane w sprawie ustalenia nakazywały określić wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia na kwotę 50 000 zł.

Z przedstawionych przyczyn Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹⁵ k.p.c. orzekł, jak w sentencji; podstawę rozstrzygnięcia o kosztach stanowiły przepisy art. 100 k.p.c. i art. 11 ust. 1 ustawy z 13 czerwca 1967 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (jedn. tekst: Dz. U. z 2002 r. nr 9, poz. 88 ze zm.).